ISSN 1896-6110

DOBRA NOWINA

TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSTUSA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH

XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA 19.10.2025 - NUMER 41/2025(1286)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

EWANGELIA Łk 18, 1-8

św. Łukasz

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: „W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: „Obroń mnie przed moim przeciwnikiem”. Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: „Chociaż Boga się nie boję ani się z ludźmi nie liczę, to jednak ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadręczała mnie”. I Pan dodał: „Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”.

Komentarz Dobrej Nowiny

I co znaczą słowa „trzeba się zawsze modlić i nie ustawać”…. Komu zaufam, jeśli nie Tobie, Jezu? Nauczyłeś mnie przez te wszystkie lata, że tylko Ty możesz mi pomóc. Tylko Ty mnie znasz. Tylko Ty wiesz, czego mi trzeba. Tylko z Tobą moja przyszłość ma sens. Jesteś jedynym, który mnie nigdy nie zawiedzie. Tobie ufam, Ciebie kocham, z Tobą chcę iść przez życie. Tylko przy Tobie nic złego mnie nie spotka, a cokolwiek z Tobą mnie spotka, to zysk. Gdy upadam – Ty mnie podnosisz, gdy się smucę – Ty mnie pocieszasz, gdy mam dość wszystkiego – Ty dajesz mi siłę. „Trzeba się zawsze modlić i nie ustawać”. Ja chcę tylko pamiętać, że nikt jak Ty, że z Tobą wszystko, a bez Ciebie nic. Chcę tęsknić za Tobą, Jezu, coraz więcej i coraz bardziej, aż do dnia, kiedy spotkamy się twarzą w twarz. Ty i ja. A każdy dzień, każda chwila sprawia, że nasze spotkanie jest coraz bliżej. Jesteś moją nadzieją, moim tu i teraz, moim wszystkim.

POSŁUGA KAPELANA SZPITALA DZIECIĘCEGO

Szpital dziecięcy jest miejscem szczególnym – miejscem, gdzie codziennie spotykają się cierpienie i nadzieja, łzy i uśmiech, bezradność i heroizm. W tej przestrzeni kruchości życia i miłości rodziców, kapelan pełni wyjątkową rolę świadka Boga, który nie opuszcza człowieka w najtrudniejszych chwilach. Jego obecność nie jest dodatkiem do systemu medycznego, lecz integralną częścią troski o pacjenta – troski, która obejmuje nie tylko ciało, ale i ducha. Posługa kapelana szpitala dziecięcego ma charakter głęboko ludzki, duszpasterski i terapeutyczny, choć nie mieści się w granicach medycyny. Jest formą „duchowego leczenia", które wspiera proces zdrowienia dziecka i jego rodziny, a niekiedy pomaga przygotować się do ostatecznego spotkania z Bogiem.

Dziecko w szpitalu często doświadcza lęku, dezorientacji i bólu. Znajduje się w świecie, którego nie rozumie. Kapelan, wchodząc do sali szpitalnej, nie przynosi dziecku tylko nauki religii, ale obecność – ciepłą, spokojną, cierpliwą. Czasem wystarczy kilka słów, krótka modlitwa lub gest błogosławieństwa, by dziecko poczuło się bezpieczniej. W kontakcie z najmłodszymi pacjentami szczególnego znaczenia nabiera język symboli: krzyżyk, różaniec, obrazek. Dzieci intuicyjnie wyczuwają dobroć i prawdę, dlatego szczerość i autentyczność kapelana stają się ważniejsze niż jakiekolwiek słowa. Kapelan nie musi tłumaczyć sensu cierpienia – wystarczy, że okaże, iż w cierpieniu nie jest się samemu. Niektóre dzieci zadają pytania o Boga wprost: „Dlaczego ja?", „Czy Bóg mnie uzdrowi?", „Czy w niebie jest szpital?". W takich momentach kapelan staje się teologiem w krótkich słowach, głosząc Ewangelię nadziei w języku dziecięcego świata. Odpowiedź nie zawsze może być intelektualna – czasem jest nią tylko milczenie i wspólna modlitwa.

Nie ma bólu większego niż cierpienie dziecka. Rodzice, którzy czuwają przy łóżku swojego syna czy córki, przeżywają często dramat bezradności i winy. Wobec nich kapelan jest przede wszystkim towarzyszem drogi. Jego rola polega na słuchaniu, obecności i umacnianiu wiary wtedy, gdy wszystko zdaje się ją podważać. Duszpasterstwo rodzin w szpitalu dziecięcym wymaga szczególnej delikatności. Często nie chodzi o rozmowy teologiczne, lecz o wysłuchanie historii, o modlitwę za dziecko, o sakrament pojednania, o Eucharystię odprawioną w kaplicy szpitalnej – nieraz w intencji małego pacjenta, który nie może już przyjąć Komunii świętej. Kapelan staje się pomostem między doświadczeniem bólu a tajemnicą Boga, który jest miłością. Szczególne znaczenie ma posługa wobec rodzin po stracie dziecka. Kapelan towarzyszy w chwilach żałoby, pomaga przeżyć pożegnanie, organizuje modlitwę przy zmarłym dziecku, wspiera w czasie pogrzebu i później – gdy milkną słowa pocieszenia innych. W tym wymiarze jego obecność ma charakter terapeutyczny i duchowy zarazem.

Kapelan szpitala dziecięcego jest również częścią zespołu terapeutycznego. Choć jego kompetencje są inne niż lekarzy czy pielęgniarek, wspólnym celem jest dobro dziecka. Dobra współpraca z personelem wymaga wzajemnego szacunku, zrozumienia granic i gotowości do dialogu. Kapelan nie ocenia decyzji medycznych, ale pomaga nadać im sens etyczny i duchowy. W sytuacjach granicznych – np. przy podejmowaniu decyzji o leczeniu paliatywnym – jego obecność może pomóc rodzinie i zespołowi zachować równowagę między troską o życie a poszanowaniem godności dziecka. Warto podkreślić, że personel medyczny sam potrzebuje wsparcia duchowego. Obcowanie z cierpieniem i śmiercią dzieci jest ogromnym obciążeniem psychicznym. Kapelan, jako duszpasterz

wspólnoty szpitalnej, może organizować spotkania modlitewne, rozmowy indywidualne czy wspólne rekolekcje. W ten sposób pomaga utrzymać klimat zaufania, sensu i współczucia w miejscu, gdzie łatwo o wypalenie zawodowe.

Ważnym obszarem posługi kapelana w szpitalu dziecięcym jest również współpraca ze szkołą szpitalną, która stanowi nie tylko przestrzeń edukacji, ale i terapii emocjonalnej dla małych pacjentów. Kapelan, uczestnicząc w jej życiu, wspiera nauczycieli w tworzeniu atmosfery nadziei i sensu, pomagając dzieciom odkrywać, że mimo choroby nadal mogą się rozwijać, uczyć i marzyć. Wspólne inicjatywy – jak rekolekcje, dzień papieski, orszak Trzech Króli, spotkania przedświąteczne czy modlitwa za wychowawców – stają się okazją do integracji środowiska szpitalnego wokół wartości dobra, wiary i solidarności. Kapelan, współpracując z pedagogami i psychologami, może również pomóc w rozpoznawaniu duchowych i emocjonalnych potrzeb uczniów, a poprzez obecność w codzienności szkoły przypomina, że nauka i wiara mogą wspólnie służyć uzdrowieniu człowieka w jego pełnym wymiarze.

Centralnym i jednocześnie marginalnym wymiarem posługi kapelana jest sprawowanie sakramentów. Sakramenty są potrzebne człowiekowi, bo znakiem łaski oraz wyrazem miłości Kościoła wobec dziecka cierpiącego. Jednak wielu pacjentów i ich rodziców

z różnych powodów nie może ich przyjmować. Sakrament chrztu w sytuacjach zagrożenia życia ma wyjątkowe znaczenie. Kapelan często jest pierwszym, który przypomina rodzicom o możliwości jego udzielenia. Dla rodziny bywa to moment duchowego pocieszenia, a dla Kościoła – potwierdzenie, że nawet w chwili śmierci dziecka Bóg pozostaje wierny swojej obietnicy. Liturgia w szpitalu dziecięcym wymaga prostoty i czułości. W ten sposób kapelan pomaga odkrywać, że Bóg jest blisko w codzienności, a nie tylko w poważnych obrzędach.

Współczesny kapelan szpitala dziecięcego działa w środowisku pluralistycznym, w którym spotyka się z rodzinami o różnym światopoglądzie i wierze. Jego posługa musi więc opierać się na szacunku, dyskrecji i otwartości. Każde dziecko, niezależnie od wyznania, ma prawo do wsparcia duchowego. Kapelan katolicki może modlić się z rodziną niekatolicką, jeśli wyrażą taką wolę, zawsze z poszanowaniem ich przekonań. Kolejnym wyzwaniem jest obecność technologii – długotrwała hospitalizacja, medycyna wysokospecjalistyczna, oddziały intensywnej terapii. W tych miejscach kapelan często musi współpracować z psychologiem, terapeutą zajęciowym czy wolontariuszami. Duchowość nie jest tam dodatkiem, lecz częścią procesu leczenia, bo – jak uczy Światowa Organizacja Zdrowia – zdrowie ma wymiar fizyczny, psychiczny, społeczny i duchowy.

Aby być autentycznym świadkiem nadziei, kapelan sam potrzebuje życia duchowego. Jego siłą nie jest elokwencja, lecz modlitwa, cisza, sakramenty i zaufanie Bogu. Każdy dzień posługi wymaga nowego aktu zawierzenia – szczególnie po rozmowach z rodzinami dotkniętymi tragedią czy po śmierci dziecka. Duchowość kapelana to duchowość współczucia, czyli zdolności do cierpienia razem z drugim człowiekiem. To również duchowość wcielenia – obecność Boga w konkretnym miejscu, przy łóżku dziecka, wśród zapachu leków i dźwięków aparatury. Tylko wtedy jego posługa staje się znakiem Boga, który naprawdę „zamieszkał między nami".

Posługa kapelana szpitala dziecięcego to jedno z najpiękniejszych i najtrudniejszych zadań duszpasterskich. Wymaga serca ojca, wrażliwości matki i odwagi świadka. Kapelan nie zawsze może przynieść uzdrowienie, ale zawsze może przynieść nadzieję – tę, która rodzi się z wiary w Boga obecnego pośród cierpienia. Jak przypomina papież Franciszek, „nikt nie jest tak mały, by Bóg nie mógł się nim posłużyć, by nieść światło". W świecie dziecięcego cierpienia kapelan jest właśnie tym, który niesie światło – ciche, delikatne, ale prawdziwe. Tam, gdzie medycyna dochodzi do granic swoich możliwości, on pozostaje z tymi, którzy potrzebują tylko jednego: by ktoś był z nimi i z Bogiem.

ks. Bartosz Rojna
Kapelan Szpitala Klinicznego im. Karola Jonschera
Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

Konsekwencje grzechu pierworodnego

Często nie godzimy się z przejawami ludzkiej niesprawiedliwości czy brutalnego traktowania drugiego człowieka. Nie godząc się z tym, również nie godzimy się ze śmiercią bliskich, długim cierpieniem czy nieuleczalną chorobą. Borykamy się w takich chwilach z pytaniem: po co to wszystko? dlaczego tak jest? Odpowiedź znajdujemy już na pierwszych kartach Biblii. Człowiek popełniając grzech przekroczył granice wolności. Odtąd stał się niewolnikiem zła i grzechu, a ludzkie życie zostało już na zawsze naznaczone skazą grzechu pierworodnego. *Katechizm Kościoła Katolickiego* naucza: natura ludzka "**jest pozbawiona pierwotnej świętości i sprawiedliwości, ale (...) nie jest całkowicie zepsuta: jest zraniona w swoich siłach naturalnych, poddana niewiedzy, cierpieniu i władzy śmierci oraz skłonna do grzechu (ta skłonność do zła jest nazwana *pożądliwością*).**

Biblijna scena wypędzenia z raju w sposób symboliczny tłumaczy niełatwą do wyjaśnienia kwestię: dlaczego wraz z przyjściem na świat dziedziczymy grzech pierworodny? Nie jesteśmy winni tego grzechu, dlaczego tak mocno musimy doświadczyć jego skutków?

Pierwsi rodzice otrzymali dar pierwotnej świętości i sprawiedliwości dla całego rodzaju ludzkiego. Ponieważ dar ten nie został przyjęty, dlatego też skutki tego miały dotknąć całą ludzkość. Pierwsi rodzice popełniając grzech osobisty przyczynili się do przekazania tej skazy swemu potomstwu. Każdy z nas w konsekwencji dziedziczy ten stan. **Grzech pierworodny jest grzechem "zaciągniętym" a nie "popełnionym", jest stanem, a nie aktem**. Bóg dał jednak człowiekowi nadzieję na przezwyciężenie zła. Zwycięstwo nad grzechem zostało nam zapewnione dzięki pokonaniu ludzkiego grzechu przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Czyn sprawiedliwy Jedynego sprowadza na wszystkich usprawiedliwienie dające życie. Jak czytamy w *Katechizmie* , sakrament chrztu świętego gładzi wszystkie nasze grzechy łącznie z grzechem pierworodnym. Chrzest więc gładzi grzech pierworodny, nie niweluje jednak jego konsekwencji. Chrzest nie zabezpiecza nas przed skutkami zła, cierpieniem, chorobą, umieraniem oraz skłonnością do złego. Nadzieja nowego życia otrzymana na chrzcie sprawia jednak że wytrwałość w walce ze skutkami grzechu pierworodnego uszlachetnia ludzką osobowość, ale też staje się źródłem wiecznej trwałej nagrody w niebie.

Opracowała
Ewa Wika

MYŚL TYGODNIA

Służba chorym i cierpiącym jest integralną częścią Kościoła
św. Jan Paweł II

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA

19. 10. 2025 R.

W piątek 24 października o godz. 16.00 w Sali Domu Parafialnego spotkanie Grup Modlitwy naszej parafii.

W sobotę 25 października po wieczornej Mszy św. kolejny koncert z cyklu Muzyczne wieczory w kościele na Nowinie. W duecie wystąpią Konrad Fałkowski – gitara i Hanna Cherepenko – skrzypce. Więcej informacji na plakacie w gablocie oraz na stronie internetowej naszej parafii.

Nabożeństwa różańcowe w październiku codziennie dla dorosłych, młodzieży i dzieci o godz. 17.30 , w niedzielę jedna dziesiątka po każdej Mszy św.

Przy wejściu do kościoła można zabierać **karteczki dla wypisania swoich zmarłych,** których pragniemy polecić modlitwie Kościoła. **Kartki te wraz z ofiarą wrzucamy do skarbon** z napisem „wymienianki".

Uroczystość Wszystkich Świętych przypada w tym roku w sobotę. Msze św. tego dnia w naszym kościele o godz. 7:30, 9:30, 11.00 i 15:00 z kazaniem
w kościele, a następnie procesja na cmentarz z pięcioma stacjami. Popołudniowym uroczystościom przewodniczyć będzie parafia pw. Św. Jerzego. Nie będzie Mszy św. o godz. 12:30 i 18:00.
We Wszystkich Świętych o godz. 19.00 różaniec za zmarłych przy kaplicy na naszym cmentarzu.
1 listopada na cmentarzu kwesta na rzecz Zabytkowego Cmentarza Jeżyckiego.

Od 1 października nastąpiła zmiana w systemie odbierania i wywożenia odpadów na naszym cmentarzu. Obecnie pojemniki na śmieci znajdują się przy wejściach na cmentarz. Prosimy o zwrócenie uwagi na zmiany i jednocześnie dziękujemy wszystkim, którzy wykazują zrozumienie i dbają o czystość na naszym cmentarzu.

Fotokapelan

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU
www.dobrypasterz.pl ISSN 1896-6110
REDAKCJA: ***Naczelny:*** ks. Bartosz Rojna; ***Zastępca naczelnego:*** Martyna Rajch; ***Redakcja:*** Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Edyta Tuczyńska, Ewa Wika, Wojciech Wika, Teresa Majtas - Przybecka, Ewa Baran **Współpraca:** ks. kan. Tomasz Morasz, **Adres redakcji:** ul. Nowina 7, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 35 70,
e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.
Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.